

Pomocnik AS Roma - Daniele De Rossi nie krył słów podziwu dla swojego przyjaciela z drużyny narodowej - Andrea Pirlo. Przypomnijmy, że podczas wczorajszego spotkania Włochów z ekipą Anglii, a dokładnie, w serii rzutów karnych, gracz Juventusu Turyn pokusił się o wykonanie słynnej "łyżeczki" Francesco Tottiego, pokonując bramkarza przeciwnika.

- To jeden z tych wieczorów, który zapamiętasz do końca życia. Szalony karny Andrea przypomina mi tego, który 12 lat temu w meczu z Holandią wykonywał Francesco Totti.

De Rossi, który podczas wczorajszej konfrontacji okrzyknięty został jednym z najlepszych graczy na boisku, był bliski strzelenia spektakularnego gola z blisko 30 metrów.

- Kiedy piłka uderzyła w słupek zacząłem rozmyślać o kilku rzeczach, jednak z wczorajszego wieczoru nie zmieniłbym niczego. Jeszcze nie wiem, czy mówić o sobie w kategoriach lewonożnego, czy prawonożnego zawodnika. Zaryzykowałem wysłaniem piłki w trybuny, jednak wyglądało to całkiem nieźle.

Pomimo udanego występu, De Rossi w trakcie drugiej połowy spotkania został zmieniony przez Antonio Nocerino.

- Byłem rozczarowany z powodu kontuzji. Mam nadzieję, że wykuruję się na mecz półfinałowy. Od kilku dni zmagam się z urazem rwy kulszowej. Niestety, okłady z lodu oraz środki przeciwbólowe nie pomagają. Tego typu uraz nie pozwala Ci na zmianę tempa gry czy sprint. Z całą pewnością nie cierpię na uraz mięśnia.

- Kiedy Diamanti strzelił decydującego karnego, błyskawicznie podbiegłem do uściskać. Kiedy na ławce posiadasz takich graczy jak on, Thiago Motta czy Nocerino, przestępstwem jest grać za wszelką cenę. Bardzo cenię Diamantiego. Piłkarz, który przez dłuższy czas grał w niższych ligach i potrzebował sporo czasu, by wspiąć się na szczyt, zdobywa karnego na wagę półfinału Mistrzostw Europy. To niebywałe.

- Nie spodziewałem się takiego meczu. Anglicy, którzy posiadają wielu wybitnych piłkarzy, zdecydowali się na wyjątkowo defensywną grę. Podczas mojej drugiej sytuacji bramkowej byłem pewien, że jestem za spalonym. Wydawało się mi również, iż bramkarz jest blisko mnie, dlatego śpieszyłem się z oddaniem strzału.

Po zwycięskiej serii rzutów karnych, De Rossi celebrował awans Włochów wraz ze swoją córką, Gaią.

- Moja córka kilka dni temu życzyła mi przegranej, abym szybciej wrócił do domu. Nie widziałem jej blisko miesiąc, jednak dzięki wyjątkowej atmosferze, wymalowanej buzi oraz koszulce reprezentacyjnej bawiła się znakomicie.- zakończył De Rossi.

Autor: kuba